

(Il Tempo - E.Menghi) Nowe odroczenie, nowy ostateczny termin. Negocjacje między Romą i Chelsea postępują na krawędzi, każda mijająca minuta komplikuje transakcję, gdyż wraz z dzisiejszym dniem pozostają zaledwie cztery dni czasu i każda godzina zmienia perspektywy: raz wszystko jest bliskie niepowodzenia, innym razem zbliżają się do podpisu.

"*Mercato nigdy nie śpi*", mówi Di Francesco i ma rację: między piątkowym wieczorem i wczorajszym porankiem sprawa przeszła praktycznie do archiwum i Dzeko wydawał się kierować ku pozostaniu w stolicy Włoch, potem pewne telefony otworzył negocjacje. Podsumowując, wciąż może wydarzyć się wszystko. Na razie zanotowano kolejne opóźnienie, ultimatum było strategiczne i Monchi pozostaje w narożniku w oczekiwaniu na niepowtarzalną okazję zamknięcia sprawy finansowego fair play z wyprzedzeniem. Roma ma nadzieję, że Chelsea dojdzie do końca i przyniesie 50 mln euro plus 8-9 mln bonusów do kasy Trigorii. Pakiet obejmuje też Palmieriego, który zaakceptował warunki umowy Anglików (4 mln funtów za sezon przez 4,5 roku), podczas gdy Edin przeciąga cały czas linę w sprawie wynagrodzenia, co jest prawdziwym problemem negocjacji.

Poza aspektem ekonomicznym (Bośniak żąda roku umowy więcej, Chelsea ocenia możliwość zrobienia wyjątku od reguły w przypadku graczy powyżej 30 roku życia) wpływa na niego również sfera emocjonalna: gdyby zależało do żony Amry, nie byłoby żadnych wątpliwości, ona chce zostać tutaj, unikając przenosin najstarszej, 15-letniej córki w środku roku szkolnego. Ciężko, aby dziś doszło do rozwoju sytuacji, kluczowy dzień będzie jutro, nowy ostateczny termin na 48 godzin przed zakończeniem mercato. Roma może zaspokoić potrzeby Conte posiadania napastnika i bocznego obrońcy. W rzeczywistości alternatywa, oddalona o zero kilometrów, Giroud nie jest tak blisko: Arsenal zamknął drzwi przed The Blues, którzy są gotowi przypuścić atak na Edina. "*Crouch i Carroll nie są nabytkami na miarę Chelsea, Dzeko to inna historia*", powiedział Lampard. Monchi trzyma gorący kierunek z Aleixem Vidalem: jeśli odejdzie Palmieri, przyjdzie obrońca Barcy. W międzyczasie Nura kieruje się na wypożyczenie do Perugii.

Autor: abruzzo